

Sygn. akt II KZ 13/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 534 § 1 kpk w zw. z art. 126 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 17 kwietnia 2014 r.,

w sprawie **M. S.**

zażalenia obrońcy skazanego na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 6 marca 2014 r. o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o

sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 maja 2004r.,

na podstawie art. 437 § 1 kpk

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 19 grudnia 2003 r., w sprawie ... 229/01, M. S. został skazany za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności. Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Po jej rozpoznaniu, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 maja 2004 r., w sprawie o sygn. akt ... 211/04, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W dniu 21 lutego 2014 r. skazany wystąpił do tego Sądu z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 26 maja 2004 r. Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny, na podstawie

art. 126 § 1 k.p.k. *a contrario* nie uwzględnił tego wniosku i odmówił przywrócenia terminu.

Zażalenie na to postanowienie złożył obrońca skazanego S. Podniósł w nim, że niedochowanie przez skazanego terminu do sporządzenia i doręczenia uzasadnienia w/w wyroku nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych. O treści wyroku Sądu Apelacyjnego skazany dowiedział się dopiero w dniu 18 lutego 2014 r. podczas posiedzenia Sądu dotyczącego wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Co prawda w aktach sprawy znajduje się potwierdzenie odbioru zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej, lecz zostało ono odebrane przez matkę skazanego, a nie przez niego osobiście. W przekonaniu autora zażalenia, przyczyną niezależną od skazanego jest fakt, że matka nie przekazała mu w/w zawiadomienia. W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie obrońcy skazanego jest bezzasadne w sposób oczywisty i z tego powodu nie zasługuje na uwzględnienie. Należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 126 § 1 k.p.k. sąd może przywrócić zawity termin na wniosek strony, jeżeli niedotrzymanie tego terminu nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Jest rzeczą oczywistą, że wykazanie tej przesłanki obciąża stronę, która wnosi o przywrócenie terminu.

Sąd Apelacyjny prawidłowo przyjął, że uchybienie przez skazanego terminowi zawitemu nie nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Orzeczenie to znajduje pełne podstawy faktyczne i prawne. Rację ma Sąd gdy stwierdza, że nieprawdziwe są argumenty skazanego, jakoby nie był świadomy faktu toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego i nie znał treści wyroku skazującego, jaki zapadł wobec niego. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi zupełnie przeciwnego stanowiska, co szczegółowo wykazał Sąd Apelacyjny. Wobec obszernego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, nie ma potrzeby powtarzania tych samych motywów, wystarczy do nich odesłać.

Trafnie podniósł ten Sąd, że skazany wiedział o fakcie ogłoszenia wyroku przez Sąd I instancji, skoro osobiście wystąpił o sporządzenie jego uzasadnienia stwierdzając, iż zamierza wnieść apelację (k. 4041, tom XI). Istotną jest okoliczność, że we wniosku tym podał aktualny adres dla doręczeń przesyłek. W rezultacie na ten adres został doręczony skazanemu w dniu 2 kwietnia 2004 r. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem. Fakt, iż przesyłkę odebrała matka skazanego, przy uwzględnieniu treści art. 132 § 2 k.p.k., nie może skutkować przyjęciem, że doręczenie to było prawnie nieskuteczne (k. 4183). Godzi się też zwrócić uwagę, że w toku postępowania międzyinstancyjnego skazany wniósł pismo procesowe zatytułowane „apelacja”, w którym kwestionował zasadność skazania go za przestępstwo rozboju (k. 4166). Ponieważ apelację od w/w wyroku w imieniu skazanego wniósł obrońca z urzędu, zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 26 maja 2004 r. zostało wysłane również na adres wskazany przez S. i w rezultacie odebrała je matka skazanego (k. 4240).

Rację ma Sąd Apelacyjny, że skazany mógł z łatwością dowiedzieć się o treści zapadłego przed tym Sądem wyroku, chociażby nawiązując w jakiegokolwiek formie kontakt bądź to ze swoim obrońcą z urzędu, bądź z samym Sądem. Skoro jednak nie dowiedział się o treści rozstrzygnięcia Sądu II instancji, było to spowodowane wyłącznie jego wolą, niedbalstwem i brakiem elementarnej dbałości o los własnego procesu, co w konsekwencji wyklucza uznanie, że uchybienie terminowi do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku nastąpiło z przyczyny od niego niezależnej. Trzeba podkreślić również, że M. S. przebywał wówczas na wolności. Przebieg postępowania odwoławczego oraz treść pism sporządzonych przez skazanego jednoznacznie wskazują, że we właściwym czasie zaniedbał on podjęcia czynności zmierzających do wniesienia kasacji i dopiero po upływie blisko 10 lat od daty wydania wyroku przez Sąd odwoławczy uznał za słuszne czynności takie podjąć, przekonując, że nie ze swej winy wcześniej tego uczynić nie mógł. Niczego w tym przypadku nie zmienia oświadczenie matki skazanego, że co prawda odbierała korespondencję kierowaną do syna, lecz mu jej nie przekazywała. Istotnym jest bowiem fakt, iż Sąd Apelacyjny przysyłał pisma dotyczące M. S. na adres przez niego podany, zaś skazany nigdy nie powiadomił Sądu o zmianie miejsca zamieszkania, do czego zobowiązywał go przepis art. 75 § 1 k.p.k. Z kolei,

jak stanowi art. 139 § 1 k.p.k., jeżeli strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem, pismo wysłane pod tym adresem uważa się za doręczone.

Reasumując należy stwierdzić, iż za „przyczynę od strony niezależną”, usprawiedliwiającą niezachowanie terminu zawitego w ujęciu art. 126 § 1 k.p.k., nie może być uznany fakt pobytu za granicą, czy też niepodjęcie określonych czynności procesowych w terminie wskutek niedbalstwa strony. Zresztą w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny przekonująco wykazał, iż faktycznym powodem, dla którego skazany nie dochował terminu zawitego, było to, że po uprawomocnieniu się wyroku skazującego zaczął ukrywać się i ujęty został dopiero w listopadzie 2013 r.

Mając te okoliczności na uwadze i nie znajdując podstaw do uwzględnienia zażalenia, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego postanowienia.